

Konstanty Kamiński

Materiały do życia i twórczości Włodzimierza Wolskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 65/1, 143-169

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXV, 1974, z. 1

KONSTANTY KAMIŃSKI

MATERIAŁY DO ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI WŁODZIMIERZA WOLSKIEGO

Włodzimierz Wolski należy niewątpliwie do twórców *minorum gentium*. Wśród licznej „rzeszy półbogów polskiego Parnasu” zajmuje jednak poczesne miejsce. Jest bądź co bądź autorem librett wciąż grywanych oper — *Halki* i *Hrabiny*, jednym z najzdolniejszych i najbardziej wszechstronnych pisarzy Królestwa w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia: głośnym w swoim czasie poetą, mniej znanym, ale również interesującym powieściopisarzem i nowelistą, krytykiem, publicystą i tłumaczem; aktywnym uczestnikiem wydarzeń politycznych i kulturalnych ówczesnej Warszawy, pozostającym w stosunkach przyjaźni lub znajomości z licznymi spiskowcami, działaczami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi; muzykami, malarzami, aktorami i ludźmi pióra.

W związku z tym przy badaniu romantycznej literatury krajowej, a nawet historii muzyki i sztuki okresu — znajomość jego życia i twórczości okazuje się niezbędną.

Dotychczasowe publikacje poświęcone autorowi *Halki* posiadają na ogół charakter okolicznościowy bądź szkicowy, są ubogie pod względem faktograficznym, a ponadto zdarzają się w nich pewne nieporozumienia i niedostatki. Odbiciem tego jest np. dotyczące Wolskiego opracowanie zawarte w *Nowym Korbutcie* (t. 9).

Co prawda — wbrew pozorom, jakie mogą stwarzać stosunkowo liczne wzmianki o Wolskim w XIX-wiecznych pamiętnikach i wspomnieniach — szczegółowe badania przekonują, że stan źródeł istotnych dla poznania rozwoju jego talentu przedstawia się, niestety, nader ubogo — m. in. wskutek zniszczeń wojennych. Na podstawie jednak zachowanych dokumentów i materiałów można tę skromną wiedzę faktograficzną o pisarzu częściowo przynajmniej uzupełnić lub sprostować.

Publikacje o Wolskim świadczą, że ich autorzy nie dysponowali aktem urodzenia pisarza, dlatego w najlepszym razie wymieniano trafnie miej-

sce urodzenia i błędną datę lub odwrotnie; nikt natomiast nie podał równocześnie właściwej daty i miejscowości.

W odnalezionym przez piszącego te słowa akcie urodzenia¹ czytamy, że Włodzimierz Edward Dionizy Wolski urodził się 9 października 1824 w Pułtusk (w domu pod numerem 56) w ówczesnym województwie płockim, jako syn 35-letniego majora 2 pułku piechoty liniowej, Hipolita, i 29-letniej jego małżonki, Józefy z Młochowskich. Oprócz H. Wolskiego podpisali ten akt świadkowie: major wymienionego pułku Ksawery Kochanowski i sędzia wojskowy (audytor) Jan Toczyłowski oraz urzędnik stanu cywilnego ks. Józef Bagiński.

O wcześnie zmarłych rodzicach (matka w r. 1829, ojciec w 1836) i dzieciństwie przyszłego pisarza wiadomo bardzo niewiele.

Pewne dane o karierze wojskowej ojca zawiera „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego” (1817—1830), z którego wynika, że w 2 pułku piechoty liniowej — dowodzonym przez K. Słupeckiego, a wchodzącym w skład 2 brygady (pod dowództwem J. Krukowieckiego) 1 dywizji piechoty — służył on do 1827 roku. W 1828 znajdujemy go już w 2 kompanii weteranów korpusu inwalidów i weteranów. W roku 1830 kompania ta stacjonowała w ówczesnym województwie sandomierskim.

Włodzimierz Wolski przebywał w dzieciństwie m. in. na południu Królestwa i w Galicji (o tym pobycie w Galicji i o późniejszych tam wycieczkach wspominał w liście do J. I. Kraszewskiego z 1857 roku²). Po zgonie rodziców jego wychowaniem zajął się Ignacy Bertrand (1790—1861) — były oficer Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1809—1832), ojcowski towarzysz broni, pełniący od r. 1820 funkcję adiutanta gen. Krukowieckiego; po opuszczeniu wojska sędzia pokoju w Warszawie i wiceprezes Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci w Królikarni pod Warszawą³ — u którego ojciec złożył przed śmiercią skromny kapitał przeznaczony na wykształcenie i ułatwienie stabilizacji życiowej jedynaka⁴. Chłopiec pozostawał też zapewne pod opieką (i wpływem) krewnych, a zwłaszcza Michała Młochowskiego (1788—1853) — byłego żołnierza Legionów Dąbrowskiego, oficera Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (do r. 1816), światłego ziemianina — któremu autor *Halki* poświęcił wzruszające wspomnienie pośmiertne⁵.

¹ *Akta cywilne gminy Pułtusk z r. 1824*, poz. 190. Archiwum Diecezjalne Płockie, księga metrykalna nr 912.

² *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*. Opracował K. Kamiński. „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 1, s. 212.

³ Zob. „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego” 1817—1830. — A. Stekert, A. Stekert, *Słownik biograficzno-historyczny Polski*. T. 1. Kraków 1885, s. 106.

⁴ A. Półkoźic [A. Niewiarowski], *Włodzimierz Wolski. Sylwetka*. „Słowo” 1882, nr 32.

⁵ W. Wolski, *Art. nad.* „Gazeta Warszawska” 1853, nr 84.

Początki edukacji, gruntowną znajomość języków francuskiego i niemieckiego zawdzięczał I. Bertrandowi oraz pensjom: Francuza Landiego, Niemca Piltza i Szumlańskiego. Wykształcenie średnie pobierał w latach 1833—1841 w Gimnazjum Warszawskim przy ulicy Leszno⁶. Szkołą tą, wyróżniającą się spośród innych w nadwiślańskiej stolicy atmosferą polskości oraz wzajemnego zaufania między nauczycielami a uczniami, kierowali wówczas dyrektorzy: Tomasz Dziekoński — ojciec Józefa Bogdana, znany w swoim czasie pedagog — i Jan Nepomucen Karwowski (od r. 1835). Wśród nauczycieli byli „ludzie zaszczytne w świecie naukowym zajmujący stanowiska”, jak historyk dr Jan Sz wajnic (1795—1867) i entomolog Antoni Waga (1799—1890).

Do gimnazjum tego w omawianym okresie uczęszczali też m. in.: Aleksander Niewiarowski i Roman Zmorski (najbliżsi przyjaciele Wolskiego), Ludwik i Cyprian Norwidowie, Julian Bartoszewicz, Felicjan M. Faleński, Jan N. Kozerski, Michał Morzkowski, Michał Olszewski, Paweł Szczytt, Walenty Zakrzewski, którzy już w czasach szkolnych wykazywali zainteresowania i uzdolnienia literackie.

Wolski — mimo swej niesystematyczności w nauce — należał do uczniów wyróżnianych pochwałami i nagrodami „za wzorowe posłuszeństwo, przykładowe moralne sprawowanie się, usilność i pracowitość”, np. z końcem r. szk. 1834/35 (pochwała), 1835/36 (list pochwalny), 1836/37 (nagroda szczególna za postępy w języku rosyjskim)⁷.

Wielu „leszniaków” (uczniów i absolwentów) uczestniczyło od r. 1834 w działalności tajnych organizacji o charakterze demokratycznym i narodowym, jak Szewcy, Świętokrzyżcy i związek młodzieży warszawsko-lukowskiej Karola Levittoux⁸.

Wolski pozostawał zapewne już wtedy w kręgu oddziaływań Szewców i Świętokrzyżców (warszawskiej filii Stowarzyszenia Ludu Polskiego,

⁶ Niektórzy badacze stosują wcześniejszą nazwę szkoły: Gimnazjum Praktyczno-Pedagogiczne. Tu używana będzie nazwa: Gimnazjum Warszawskie, w oparciu o wydawany corocznie urzędowy *Akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w Gimnazjum Warszawskim przy ulicy Leszno [...]*. Dokumenty te — zawierające wiele informacji o Wolskim, o szkole, jej nauczycielach i uczniach — są cennym uzupełnieniem innych źródeł, jak np. F. M. Faleńskiego *Wspomnienia mojego życia* („Archiwum Literackie” t. 8 (Wrocław 1964)). — O wcześniejszym okresie dziejów szkoły pisze jej wychowanek L. Jenike (*Ze wspomnień*. Cz. 1. Warszawa [1909], s. 10—11).

⁷ *Akt uroczysty [...]*, 1835, 1836, 1837.

⁸ Zob. m. in. K. Baliński, wstęp w: *Pisma*. Poznań 1849. — A. Kraushar, *Świętokrzyżcy. Pierwsze tajne towarzystwo demokratyczne w Warszawie*. (Kartka archiwalna z r. 1838). Warszawa 1916. — J. Berghauzen, *Z badań nad składem społecznym i ideologią organizacji spiskowych w Królestwie Polskim w latach 1835—1846*. „Przegląd Historyczny” 1956, zeszyt specjalny: *Z epoki Mickiewicza*.

przemianowanego w r. 1837 na Powszechną Konfederację Narodu Polskiego). Około r. 1838 wydawał, wraz z J. i W. Balińskimi, F. M. Faleńskim, M. Morzkowskim, P. Szczyttem i innymi uczniami Gimnazjum Warszawskiego, tajne pisemko tygodniowe. Z redakcją tego pisemka wszedł około r. 1839 — pod wpływem J. N. Kozerskiego — w skład związku K. Levittoux, stając się jednym z czynniejszych jego członków.

Po wykryciu wiosną 1841 sprzysiężenia — stosunkowo dobrze przygotowanego pod względem społecznym i politycznym, walczącego z udziałem ludu o niepodległość, o ustanowienie rządów republikańskich i uwłaszczenie chłopów — znaleźli się w Cytadeli: przywódca, Kozerski, Wolski, Zmorski i inni⁹.

Jak wynika z noty Stałej Komisji Śledczej pod datą 30 V 1841, Wolskiego, oskarżonego o pisanie nieprawomyślnych wierszy, uleganie demokratycznej agitacji i ideologii, czytanie i kolportowanie zakazanych książek, „po odbyciu kilkumiesięcznych rekolekcji w pewnym dość ciasnym miejscu” (jak to określił A. Niewiarowski¹⁰), polecono wydalić ze szkoły, oddano pod nadzór policji i pozbawiono prawa do służby państwowej¹¹.

Wzmianki o tragicznym finale sprawy związku młodzieży warszawsko-łukowskiej K. Levittoux znajdujemy też we wspomnieniach współczesnych. Według Faleńskiego i Żmichowskiej miał Wolski podczas śledztwa załamać się¹². Informacji na ten temat brak w innych źródłach, np. w pamiętnikach Wilkońskiej, Skrodzkiego, Deotymy¹³.

Po opuszczeniu Cytadeli i szkoły przyszły autor *Halki* prowadził życie wielkopańskie — aż do wyczerpania się resztek odziedziczonego po ojcu kapitału, co według Morzkowskiej trwało około roku, według Faleńskiego — kilka lat¹⁴. Bliższa prawdy jest w tym przypadku informacja Morz-

⁹ *Stala Komisja Śledcza. Spisy politycznych przestępców (1833—1862)*. Cz. 1, poz. 880, 882, 887, 888, 905 n. Archiwum Główne Akt Dawnych, sygn. 1707. — Berghauzen, op. cit., s. 129.

¹⁰ Półkozić, op. cit.

¹¹ Zob. *Stala Komisja Śledcza. Spisy politycznych przestępców (1833—1862)*, poz. 888. — Wzmianki niektórych biografów o ukończeniu szkoły przez Wolskiego sugerują, że młodemu spiskowcowi umożliwiono jednak zdobycie „patentu”.

¹² Faleński, op. cit., s. 30. — N. Żmichowska do E. Żmichowskiego, list z 5 IV 1861. W: *Listy*. T. 1. Wrocław 1957, s. 180.

¹³ P. Wilkońska, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*. Opracowała Z. Lewinówna. Warszawa 1959. — E. Skrodzki (Wielisław), *Wieczory piątkowe i inne gawędy*. Opracował i wstępem poprzedził M. Opałek. Warszawa 1962. — Deotyma — J. Łuszczewska, *Pamiętnik. 1834—1897*. Wstępem i przypisami opatrzył J. W. Gomułicki. Warszawa 1968.

¹⁴ W. Marrené-Morzkowska, *Włodzimierz Wolski*. „Wędrowiec” 1900, nr 40. — Faleński, op. cit., s. 31.

kowskiej. Potem Wolski musiał opuścić piękny apartament i mieszkać w podrzędnych hotelach (Nadwiślański, Dziekanka itp.).

2

Jak wynika z wymienionych wyżej wspomnień Faleńskiego i akt Stałej Komisji Śledczej, Wolski podejmował próby literackie już w czasach szkolnych. W świat literacki wstępuje jednak zapewne na przełomie lat 1841 i 1842, a niebawem rozpoczyna systematyczną twórczość.

Najwcześniejsze ze znanych jego publikacji w czasopiśmie warszawskich pochodzą z drugiej połowy 1842 roku¹⁵. W numerach 32 i 33 (z sierpnia) oraz w numerze 34 (z września) „Magazynu Mód” Joanny z Sucheckich Widulińskiej ukazuje się opowiadanie historyczne o skrzywdzonej miłości, pt.: *Madziar. Szkic z XVI wieku*. Zwróciła na nie uwagę jedynie M. Straszewska, która — charakteryzując „Magazyn Mód” — pisała: „Dla celów bibliograficznych warto zasygnalizować też debiut prozatorski W. Wolskiego (*Madziar — szkic z XVII [!] w.*) [...]”¹⁶.

Współpraca Wolskiego z „Magazynem Mód” była przelotna. Bardziej trwale okazały się nawiązane nieco później kontakty z „Biblioteką Warszawską” (utrzymywane do r. 1856). Już w r. 1842 drukuje tu młody autor dwa przekłady: we wrześniu (t. 3, s. 569—620) — *Złotnik z Augsburga, powieść z Rellstaba* (z tego opowiadania wiele wątków i motywów odżyło po latach w powieści *Domek przy ulicy Głębokiej*); w listopadzie (t. 4, s. 315—328) — *Don Juan, zdarzenie zapaleńca w podróży (z Hofmana)*, przekład dotąd jeszcze uważany dość powszechnie za debiut prozatorski pisarza.

Poś koniec r. 1842 — jak ustalił J. W. Gomulicki — przystępuje Wolski do Cyganerii warszawskiej, wprowadzony zapewne przez Zmorskiego lub Niewiarowskiego¹⁷, tworząc wraz z nimi najbardziej radykalny odłam grupy, aktywnie uczestnicząc w jej działalności literackiej, manifestacjach i wędrownkach po kraju.

Na przełomie lat 1842 i 1843 nawiązuje stosunki z redaktorami „Przełądu Naukowego”, Hipolitem Skimborowiczem oraz Edwardem Dembowskim, i rozpoczyna współpracę z wydawanym przez nich pismem, przesyłając do druku poemat *Ojciec Hilary*. Dembowski 5 I 1843 komunikuje współredaktorowi: „Z *Hilarego ojca* wielcem rad, sędzę, że go

¹⁵ Czas powstania większości utworów Wolskiego nie jest możliwy do ustalenia z braku odpowiednich źródeł. Z konieczności trzeba opierać się na pierwodrukach.

¹⁶ M. Straszewska, *Czasopisma literackie w Królestwie Polskim w latach 1832—1848*. Cz. 2. Wrocław 1959, s. 309.

¹⁷ J. W. Gomulicki, przypisy w: W. Szymanowski, A. Niewiarowski, *Wspomnienia o Cyganerii warszawskiej*. Warszawa 1964, s. 534.

drukować w »Przeglądzie« im prędzej, tym lepiej”¹⁸. Wkrótce opublikowano w „Przeglądzie” (1843, t. 1, nry 3, 8) ten pierwszy Wolskiego utwór poetycki większych rozmiarów, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem czytelników i krytyki, zwłaszcza zaś postępowej młodzieży¹⁹. Dembowski — który podobno zapłacił autorowi bardzo wysokie, jak na owe czasy, honorarium 200 złp — w liście do Skimborowicza z 27 I zachwycał się przesadnie: „*Hilary* jest arcydziełem”²⁰.

Wolski doprowadza — na początku r. 1843 — do zbliżenia Skimborowicza i Dembowskiego z lewicowymi członkami Cyganerii, którzy publikują swoje utwory w „Przeglądzie Naukowym”.

Również jeszcze w r. 1843 Wolski ogłasza w „Przeglądzie Naukowym” kilka wierszy, jak napisany po koncercie pianisty węgierskiego w początkach kwietnia 1843 w Warszawie *Liszt*²¹ oraz *Fantazja wieczorna I* (t. 2, nr 11), *Fantazja wieczorna II* (t. 2, nr 13) i *Zapał* (t. 3, nr 22) — pochodzące z tego okresu²². W tym samym roku almanach „Jaskółka” przynosi trzy wiersze Wolskiego: *Zadumka* (późniejszy tytuł: *Marzenie*), * * *Noli me tangere*, *Celia*. (*Urywek*), oraz opowiadanie *Skrzypce*.

Latem 1843 powstaje pomysł, główny plan i fragmenty poematu *Halka*²³, zakwalifikowanego — po licznych skreśleniach — do druku przez warszawski Komitet Cenzury 5 XII 1845, a ogłoszonego dopiero w r. 1951 przez Emila Kipę²⁴.

Pomysł został zaczerpnięty z opowiadania *Góralka*, zawartego w tomie 2 *Starych gawęd i obrazków* K. W. Wójcickiego (Warszawa 1840), na co wskazuje autor pierwowzoru, pisząc o Wolskim w *Encyklopedii powszechnej* S. Orgelbranda. Wbrew opinii niektórych badaczy²⁵ — Wolski sam

¹⁸ Cyt. za: J. Rudnicka, *Listy Edwarda Dembowskiego do współredaktora*. (1841—1843). „Pamiętnik Literacki” 1955, z. 2, s. 549; podkreśl. E. Dembowskiego.

¹⁹ Wilkońska, *op. cit.*, s. 183. — Szymanowski, Niewiarowski, *op. cit.*, s. 189, 262.

²⁰ Cyt. za: Rudnicka, *op. cit.*, s. 552.

²¹ O genezie wiersza *Liszt* zob. A. Niewiarowski, *Liszt i poeci polscy w Warszawie*. (*Kartka z pamiętników*). W: Szymanowski, Niewiarowski, *op. cit.*, s. 382—385. — Wilkońska, *op. cit.*, s. 192.

²² Według danych pochodzących z wyd.: W. Wolski, *Poezje*. T. 1—2. Wilno 1859. Informacje o czasie powstania niektórych utworów znajdujące się w tym wydaniu, jako pochodzące od autora, który przygotował zbiór do druku, będą — z braku bardziej szczegółowych — wykorzystane niżej.

²³ Zob. Półkoźic, *op. cit.*, nr 35. — K. Baliński do J. Sikorskiego, list z VIII 1847. „Kurier Warszawski” 1900, nr 341. — W. Wolski, wstęp w: *Poezje*, t. 1, s. 9.

²⁴ E. Kipa, *Włodzimierza Wolskiego poemat „Halka”*. „Pamiętnik Literacki” 1951, z. 3/4.

²⁵ Np. Z. Jachimecki, *Stanisław Moniuszko*. Warszawa 1921, s. 82. — W. Rudziński, *Stanisław Moniuszko*. Cz. 1. Kraków 1955, s. 129.

wyraźnie tę inspirację wskazał, pisząc w nie znanym im liście do S. Wegnera z 18 IV 1878:

Halkę pierwotną, myśl, wzięłem z Wójcickiego *Obrazów starodawnych*, napisałem ją jako poemat, później przerobiłem ją na libretto dwuaktowe [...] ²⁶.

W okresie przynależności do Cyganerii warszawskiej podtrzymuje też Wolski współpracę z „Biblioteką Warszawską”, ogłaszając drobne przekłady, jak np. *O Cyganach w Hiszpanii. Wyjątek z rozbioru dzieła: „The Zincali” by Borrow (z Philareta Chasles)* (1843, t. 1, s. 300—317) oraz *Wyjątek z aktu III dramatu Kalderona pod napisem „Gomez Arias”* (1844, t. 3, s. 365—370).

Ponadto — według relacji J. Bartoszewicza (datowanej 23 XI 1843) — pisarz przełożył jeden z utworów K. Gutzkowa, dramat *Ryszard Savage* ²⁷.

Gdy w drugiej połowie 1843 r. grupa Cyganerii warszawskiej zaczyna się stopniowo rozpadać ²⁸, Wolski usiłuje temu przeciwdziałać. Podejmuje nawet na początku r. 1844 — co prawda, bez powodzenia — próbę wydania drugiego tomu „Jaskółki”, zabiegając o współpracę pisarzy spoza grupy Cyganerii, m. in. Lenartowicza i Bartoszewicza ²⁹. Materiały, które zebrał do tego tomu, weszły prawdopodobnie w skład noworocznika „Snopek Nadwiślański” (1844) Marcina Ossoryi (Cieplińskiego) i Karola B. z Jarosławca (Balińskiego). Tam ukazują się wiersze Wolskiego: *Urywek* („Prześciancie płynąć — wy, lzy dziecinne...”), *Elegia* („Dym smutno się wije...”), *Rozkosz, Do urojeń* (późniejszy tytuł: *Elegia 2*).

W pierwszej połowie r. 1844 Wolski oraz pozostali „cyganie”, tj. A. Niewiarowski, J. B. Dziekoński i S. Filleborn, skupili się wokół Augusta Wilkońskiego, który nastawiony początkowo do członków grupy niechętnie, w r. 1843 zaprzyjaźnił się z nimi ³⁰.

Autor *Ojca Hilarego* w odwiedzanym często w drugiej połowie 1844 r. domu Wilkońskich styka się z Ujejskim, Balińskim, Lenartowiczem,

²⁶ Cyt. za: S. Wegner, *Włodzimierz Wolski o „Halce”*. „Dziennik Poznański” 1919, nr 200.

²⁷ Zob. J. Bartoszewicz, *Z notatnika pamiętniczego. 1842—1848*. „Przegląd Historyczny” 1912, z. 2, s. 264.

²⁸ Dnia 8 II 1843 umiera S. Z. Sierpiński, 24 VIII opuszcza Królestwo Polskie R. Zmorski; S. Filleborn popada w skrajny alkoholizm, inni pozostają pod stałą groźbą aresztowania.

²⁹ „Włodzimierz chce drugą zbudować »Jaskółkę« — zapisuje w swoim pamiętniku, pod datą 18 IV 1844, Bartoszewicz (*op. cit.*, s. 266).

³⁰ Gomulicki, przypisy w: Szymanowski, Niewiarowski, *op. cit.*, s. 580. — O uprzedzeniu A. Wilkońskiego do członków Cyganerii warszawskiej, szczególnie do R. Zmorskiego, zob. też M. Gawalewicz, *Au. Wi. Chirurg filozofii, kawaler krzyża naturalnego*. „Tygodnik Powszechny” 1885, s. 818.

Czajkowskim, Wójcickimi i innymi, bawiąc niekiedy gości „chwilowymi wybryczkami”³¹. W latach 1845—1846 jest jednym z aktywniejszych członków założonej i kierowanej przez Wilkońskiego (przy pomocy Dziekońskiego) nowej grupy artystycznej pod nazwą Cechu Głupców oraz należy do redakcji jej organu: „Dzwonu Literackiego”.

W omawianym okresie bywa też Wolski w innych salonach literackich Warszawy i utrzymuje stosunki z przedstawicielami środowiska artystycznego, naukowego i politycznego oraz współpracuje z różnymi pismami. Od r. 1845 spotykamy go na wieczorach czwartkowych w salonie Kazimierzostwa Wójcickich, gdzie kontaktuje się m. in. z Lenartowiczem, Dziekońskim, Niewiarowskim, Lesznowskim, Kenigem, Wilkońskimi, Ludwikiem Norwidem³². Widzimy go też w mieszkaniu Hipolita Skimborowicza³³. Przypuszczalnie już pod koniec r. 1845 zaczyna być w salonie Łuszczewskich — obok Lenartowicza, kompozytora Ignacego Komorowskiego, Michała Morzkowskiego, Niewiarowskiego, Skimborowicza, Franciszka Salezego Dmochowskiego, doktora Tytusa Chałubińskiego, krytyka muzycznego Józefa Sikorskiego i innych³⁴. Utrzymywał również kontakty z Henrykiem Kamińskim przed jego aresztowaniem w listopadzie 1845³⁵.

W roku 1845 Wolski współpracuje z redagowanym wtedy (1844—1848) przez Skimborowicza „Przeglądem Naukowym”, gdzie publikuje cykl wierszy *Przejšcie* (I. *Piosnka*; II. *Życie*; III. *Celia*; IV. *Pieśń pieśni*) oraz cztery artykuły krytyczne: *Antoni Czajkowski i jego poezje*; „*Straszny gość. Poemat litewski na podaniach ludu osnuty*” (przekład rosyjskiego oficera von Rotkirch); „*Faust*”, tragedia Goethego, tłumaczenie z niemieckiego Alfonsa Walickiego, oraz o *innych tłumaczeniach tej tragedii*; „*Sędziwoj*” przez J. B. Dziekońskiego. W tomie 2 „*Snopka Nadwiślańskiego*” (1845) zamieszcza *Opowiadanie przy kominku. (Powieść z prawdziwego zdarzenia)*, powstałe — jak wynika z daty pod tekstem — jeszcze w roku 1842. W wydanym przez Wójcickiego almanachu *Album warszawskie* (1845) ukazuje się, napisane około r. 1844³⁶, opowiadanie

³¹ Wilkońska, *op. cit.*, s. 207.

³² *Ibidem*, s. 84 n.

³³ W. Wolski do H. Skimborowicza, list z początku r. 1845, *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 202.

³⁴ Deotyma, *op. cit.*, s. 61.

³⁵ W. Wolski do H. Skimborowicza, list z XI 1845, *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 203.

³⁶ Wynika to z listu W. Wolskiego (cyt. za wstępem w: *Opowiadania i powieści*. Seria 2. Wilno 1858, s. 7) do J. Zawadzkiego, gdzie czytamy m. in.: „Szانونny mój wydawco! Fantazję tę, napisaną w dziewiętnastym roku życia, drukował w *Album warszawskim* z 1845, pod tytułem *Dokończenie powieści*, zacny nasz Każ. Wł. Wójcicki”.

Wolskiego *Dokończenie powieści*, które potem otrzymuje tytuł *Korepetytor*. Na ten okres przypada też przelotny kontakt pisarza z krakowskim „Dwutygodnikiem Literackim”, gdzie w numerze 19 z 1845 r. drukuje wiersz *Geniusz*, któremu potem (w t. 1 *Poezycji*) nadał tytuł *Duch*.

W 1846 roku tom 1 „Dzwonu Literackiego” przynosi, napisany w roku poprzednim, artykuł krytyczny Wolskiego *Dominik Magnuszewski i jego pisma* oraz powstałe 8 II 1844 (jak podał autor pod tekstem) opowiadanie *Pół światła, pół cienia, czyli kilku ludzi. Szkic ledwo zaczęty*; tom 2 zawiera jego opowiadanie humorystyczno-satyryczne *Pan Pasożycki, redaktor in spe. Wyjątek z piątego rozdziału powieści pod napisem „Przejsście”*³⁷.

Oprócz opublikowanych w czasopismach utworów i prac krytycznych Wolski napisał wtedy — jak podano w wileńskim wydaniu *Poezji* — kilka drobnych wierszy: w r. 1844 *Mazur, Wezwanie (Melodia), W Imionniku K.*; w r. 1846 *Dwie, Biała gwiazda, Kaplica, Noc, Urywek* („Marz sobie cicho w samotnej celi...”), *Ślub (Ballada)*.

W lecie 1846 autor *Ojca Hilarego* poznał, prawdopodobnie za pośrednictwem J. Sikorskiego, Stanisława Moniuszkę, który przybył do Warszawy m. in. w poszukiwaniu zdolnego librecisty. Wspomniał potem Wolski:

Pan Moniuszko, bawiąc w Warszawie w r. 1846 z myślą utworzenia poważniejszej opery, zaproponował mi napisanie libretta. Wybrawszy przedmiot, jaki wydawał mi się najłatwiejszy do skupienia głównych cech pieśni naszej, dorywczo, szkicowo, niewprawnie, kierowany li tylko zamiłowaniem do muzyki, napisałem libretto w dwóch aktach, które kompozytor w przeciągu roku muzycznie rozwinął³⁸.

Libretto zostało napisane w oparciu o poemat *Halka* — w „przeciągu trzech dni”, wedle słów autora (w liście do J. I. Kraszewskiego z r. 1857)³⁹, zapewne niezbyt ścisłych.

3

Po upadku Cechu Głupców — na przełomie lat 1846 i 1847⁴⁰ — Wolski nadal bierze udział w życiu kulturalnym Warszawy i utrzymuje dość liczne znajomości. Dalszy jego pobyt w nadwiślańskiej stolicy, zwłaszcza

³⁷ Powieść *Przejsście* nie jest znana. Mamy tu do czynienia przypuszczalnie z mistyfikacją autora.

³⁸ W. Wolski, [List do Redaktora „Kurier Warszawski”]. „Kurier Warszawski” 1858, nr 13.

³⁹ Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego, s. 216.

⁴⁰ Szymanowski, Niewiarowski, *op. cit.*, s. 477.

do połowy szóstego dziesięciolecia w. XIX, jest jednak okresem pewnego osamotnienia⁴¹, a pierwsze cztery lata są latami bezpłodności twórczej.

U schyłku piątego dziesięciolecia XIX w. autor *Halki* bywa nadal w znanych salonach literackich — Pruszkowej, Łuszczewskich i Wilkońskich⁴². U Pruszkowej styka się z Wójcickimi, O. Kolbergiem, J. Bartoszewiczem (np. 19 XII 1847). W salonie Łuszczewskich, gdzie należy do stałych gości, kontaktuje się m. in. z A. Tyszyńskim, T. Lenartowiczem, F. i A. Nakwaskimi (np. 20 XII 1847). Uczestniczy tu — obok J. Komierowskiego, J. Leo, M. Morzkowskiego i innych — w amatorskim przedstawieniu fragmentu *Fausta*, w którym gra rolę Mefistofelesa (7 II 1848)⁴³. U Wilkońskich stacza spór z Lenartowiczem o *Króla Duchy*, któremu — ku oburzeniu przyjaciela — odmawia większych wartości⁴⁴.

W tym też okresie utrzymuje Wolski kontakty z wychowankami warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych — m. in. z I. Gierdziejewskim, M. Olszyńskim, F. Kostrzewskim⁴⁵, H. Pillattim, W. Gersonem, J. Kosakiem — którzy naśladowali styl życia Cyganerii warszawskiej, tworząc tzw. warszawską cyganerię malarską (malarię).

Tymczasem starania o wystawienie w r. 1847 w Warszawie *Halki* kończą się niepowodzeniem mimo życzliwości Borysa Halperta (wówczas członka orkiestry i dyrektora Teatru Wielkiego) oraz mimo odbycia się próby (prawdopodobnie 4 VIII 1847). Pierwsze, estradowe, przedstawienie *Halki* 2-aktowej odbyło się 1 I 1848 w Wilnie⁴⁶.

W latach 1847—1850 napisał Wolski tylko stosunkowo niewiele drobnych utworów poetyckich. W 1847 powstały wiersze: *Lunaticzka*, *Topielec*, *Melodia* („Śmiałe myśli, śmielsze mary...”), *Wioska*, „*Ostatnia myśl*” *Webera* (słowna ilustracja walca wymienionego w tytule). Opublikowano je dopiero w r. 1859 w tomie 1 *Poezyj*, oprócz *Wioski*, drukowanej w „Dzwonie Literackim” (oddz. 2, t. 1). Z roku 1848 pochodzi *Melodia*

⁴¹ Królestwo Polskie opuścili wtedy: J. B. Dziekoński — w październiku 1846, L. Norwid — 27 IV 1847, A. Niewiarowski — w połowie r. 1847, T. Lenartowicz — wiosną 1848, w tym też roku emigrował A. Miniszewski.

⁴² Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 391.

⁴³ Zob. np. Deotyma, *op. cit.*, s. 64. — Wilkońska, *op. cit.*, s. 99—100. — Marrené-Morzkowska, *op. cit.* — Muzykę do *Fausta* napisał A. Radziwiłł, adaptacji muzycznej wymienionego fragmentu dokonał J. Sikorski, tekst tłumaczył W. Wolski.

⁴⁴ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 393.

⁴⁵ F. Kostrzewski, *Pamiętniki*. Warszawa 1891, s. 74.

⁴⁶ S. Moniuszko do J. Sikorskiego, list z 5 I 1848. W: *Listy zebrane*. Przygotował do druku W. Rudziński przy współpracy M. Stokowskiej. Kraków 1969, list nr 95. Zob. też list Wolskiego do Wegnera z 18 IV 1878 (Wegner, *op. cit.*) oraz sprawozdanie z przedstawienia drukowane w „Kurierze Wileńskim”, w nrze z 30 XII 1847 (st. st.), podpisane inicjałami J. D.

(„Brzegi Wisły zieleniące...”), drukowana w tomie 2 *Poezycji* (1859), oraz *Wyjątek z tragedii Goethego „Faust”*, tłumaczenie ogłoszone w „Bibliotece Warszawskiej” (1848, t. 3). W roku 1849 Wolski tworzy kilka wierszy, które ze względu na swą melodyjność zostaną potem w większości wykorzystane jako teksty piosenek. Są to liryki: *Przypomnienie, Krakowiaki* (1—4), *Tułacz, Żebyś chciała*. Wyróżniają się *Tułacz* i *Krakowiaki*⁴⁷.

Wkrótce po śmierci Chopina powstał jeden z najlepszych liryków poety *Fryderyk Szopen*⁴⁸, opublikowany w „Bibliotece Warszawskiej” (1850, t. 1). Z roku 1850 pochodzą wiersze *Panna młoda* oraz *Ja widzę cię*, drukowane dopiero w *Poezjach* (t. 2).

Autor *Halki* należał do wyodrębnionej około r. 1850 w ramach cyganerii malarskiej, a połączonej z nią poglądami artystycznymi oraz „cygańskim” trybem życia — tzw. grupy Marcina Olszyńskiego, która istniała po przełom lat 1859 i 1860. Do tego głównie kółka, zbierającego się zazwyczaj w mieszkaniu przywódcy, odnosi się używana dziś nazwa: warszawska cyganeria malarska⁴⁹.

Przewodził wtedy również tzw. Muszkieterom, „dawał się porwać życiu bez jutra”⁵⁰. Według J. W. Gomulickiego owa Muszkieteria — bardzo luźno powiązana i bez określonego programu grupa neocyganerii — powstała jak gdyby ze „skrzyżowania” (w sensie jej składu osobowego) Cechu Głupców z grupą Marcina Olszyńskiego i istniała równolegle z nią niemal do manifestacji patriotycznych poprzedzających powstanie styczniowe (1860—1861)⁵¹. W skład Muszkieterii — oprócz Wolskiego — wchodził m. in.: F. Kostrzewski, J. Kossak, A. Niewiarowski, W. Szymanowski, K. Kucz, J. Kenig, T. T. Tripplin, L. Brzozowski, J. B. Wagner, K. Pathié.

Kontakty Wolskiego z Marcinem Olszyńskim zmieniły się z czasem

⁴⁷ Wyjątkowo krytycznie ocenił je S. Zdziarski (*Ludowość w poezji polskiej XIX w.* „Lud” 1904), wyróżniając jedynie utwór drugi.

⁴⁸ Zob. E. Siwiński, *Poezje Włodzimierza Wolskiego*. „Gazeta Warszawska” 1860, t. 1, nr 24. Autograf wiersza znajduje się w Bibl. Narodowej w Warszawie (*Utwory poetyckie różnych autorów*, rkps II. 5919).

⁴⁹ S. Kozakiewicz, A. Ryszkiewicz, *Warszawska „cyganeria” malarska. Grupa Marcina Olszyńskiego*. Wrocław 1955.

⁵⁰ Półkocz, *op. cit.*, nr 36. O Muszkieterach zob. ponadto m. in. Z. Rappaport (Kamerton), *Portret. Ostatnia kartka ze wspomnień Cyganerii warszawskiej. 1856—1858*. „Kurier Codzienny” 1885, nry 91—92. — A. Niewiarowski, *Rotmistrz bez rotty*. Warszawa 1855. — W. Gomulicki, *Genealogia Cyganerii warszawskiej*. (*Wiadomości wstępne*). W: Szymanowski, Niewiarowski, *op. cit.*, s. 36—37.

⁵¹ Gomulicki, *Genealogia Cyganerii warszawskiej*, s. 36—37.

w serdeczną przyjaźń. Zażyłe stosunki łączyły też obu ze znanym wtedy deklamatorem, muzykiem i poetą, Aleksandrem Chodeckim⁵².

Od wiosny 1852 autor *Halki* utrzymywał kontakty z Michałem Glinką⁵³. Odwiedzał słynnego muzyka, gdy ten wracając z Paryża zatrzymał się w Warszawie (22—28 V 1854) z powodu — jak sam humorystycznie wyznaje — obrzęku prawej nogi od ciasnych paryskich butów⁵⁴.

Wielkim wydarzeniem dla Wolskiego stała się warszawska premiera *Halki*⁵⁵. Po przeróbce 2-aktowego utworu na 4-aktowy, dokonanej w lecie 1857, i przygotowaniach trwających od lipca tegoż roku (przy udziale kompozytora i librecisty) — mimo występujących jeszcze trudności — *Halkę* wystawiono pod dyrekcją Quattriniego w warszawskim Teatrze Wielkim 1 I 1858. Warszawska premiera rozpoczęła niebywałą, budzący powszechne zdumienie, trwałą sukces opery z librettem Wolskiego.

W okresie przygotowań do wystawienia *Halki* w Warszawie, a także w latach następnych Wolski wykazywał dużą aktywność.

Utrzymywał np. z przebywającym w Rzymie Lenartowiczem łączność listowną, nakłaniał go do wydania w Warszawie, u Nowoleckiego, zbioru poezji, proponując przy tym zajęcie się — wspólnie z Wójcickim i Niewiarowskim — przygotowaniem i korektą edycji⁵⁶. Korespondował też

⁵² Zob. W. Wolski do M. Olszyńskiego, list z 2 IV 1856, *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 210.

⁵³ Z. Lissa, *Michał Glinka w Warszawie*. „Muzyka” 1954, nry 11—12.

⁵⁴ М. Глинка, *Записки*. Ленинград 1953, s. 229—230.

⁵⁵ Pierwsze przedstawienie teatralne *Halki* odbyło się 28 II 1854 w Wilnie, lecz przeszło bez większego echa. Pisał o nim — z dużym uznaniem dla Moniuszki i bardzo krytycznie o librecie — W. Przybylski (*Pierwsze przedstawienie „Halki”*. „Gazeta Warszawska” 1854, nr 82).

O przygotowaniach do warszawskiej premiery (w tym również o trudnościach) i przeróbce *Halki* zob. wzmianki w pismach: „Kurier Warszawski” 1857, nry 65, 301; „Ruch Muzyczny” 1857, nr 8; „Gazeta Warszawska” 1857, nry 148, 174. Zob. też W. Wolski: do S. Moniuszki, list z 11 V 1857 (*Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 210—211); do J. I. Kraszewskiego, list z końca lipca — sierpnia 1857 (jw., s. 216—217); [*List do redaktora „Kuriera Warszawskiego”*] (1858, nr 13); do S. Wegnera, list z 18 IV 1878 (Wegner, *op. cit.*). — S. Moniuszko do A. Iwańskiego, list z 7/15 X 1857, *Listy zebrane*, nr 251.

O premierze pisały m. in.: „Ruch Muzyczny” 1858, nr 1; „Gazeta Codzienna” 1858 (cykl artykułów); „Kurier Wileński” 1858, nr 4; „Czas” 1858, nr 6; „Signale” (Lipsk) 1858, nr 8; „Театральный и музыкальный вестник” (Petersburg) 1858, nry 12, 26; „Neue Zeitschrift für Musik” (Lipsk) 1858, nr z 12 XI.

⁵⁶ Zob. W. Wolski do T. Lenartowicza, list sprzed 23 VII 1857. W: L. Méyé et, *Listy do Teofila Lenartowicza. (W dziesiątą rocznicę zgonu poety)*. „Kurier Warszawski” 1903, nr 34. Ostatecznie Lenartowicz, mimo oporów, zgodził się na opublikowanie zbioru poezji, który został zatwierdzony przez warszawski Komitet Cenzury do druku 17/29 VIII 1857, a wydany nakładem Nowoleckiego na początku r. 1858, pt.: *Poezje. W dwóch częściach*.

z Kraszewskim, z przebywającym we Lwowie Zmorskim oraz pośredniczył w nawiązaniu kontaktów między Zmorskim a Kraszewskim, Kraszewskim a Lenartowiczem⁵⁷.

W lipcu 1857 poznał bawiących w Warszawie pisarzy: W. Syrokomlę i A. E. Odyńca, bywał u J. Korzeniowskiego (np. 18 VII 1857 — spotkał się tam m. in. z Moniuszką, Odyńcem, W. Suzinem, Deotymą, Lesznowskim, Wittem, Sobieszczańskim)⁵⁸. Wtedy też przyjaźnił się z Tytusem Maleszewskim i utrzymywał stosunki z redaktorami „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” W. Szymanowskim i J. Bartoszewiczem oraz z redaktorem „Biblioteki Warszawskiej” Wójcickim. Ponadto pozostawał w kontaktach ze Skimborowiczem i w przyjaźni z podrzędnym ówczesnym literatem Adolfem Noake⁵⁹.

Na początku 1858 r. między Wolskim a Moniuszką doszło do konfliktu na tle praw autorskich. Librecista zażądał mianowicie, aby wypłacono mu honorarium za tekst mającej ukazać się nakładem Gebethnera i Wolffa *Halki*. Moniuszko uznał to słuszne żądanie za bezpodstawne i krzywdzące dla siebie, wyrażając dość ostro swoje oburzenie, m. in. w liście do wydawców z 7/19 III 1858⁶⁰. Mimo że konflikt został zażegnany, Wolski stracił dawną chęć do współpracy. Zapewne i z tego też względu uchylał się od uciążliwej konieczności dostosowywania, ciągłych przeróbek i uzupełnień tekstu instrumentowanej w r. 1859 *Hrabiny*⁶¹. Wszystkie te nieporozumienia przyczyniły się do rezygnacji Moniuszki ze zdolnego librecisty przy tworzeniu następnych oper (na korzyść Jana Chęcińskiego). Decydujący jednak wpływ miały tu czynniki polityczne i emigracja Wolskiego.

Lata 1851—1861 są okresem wzmożonej aktywności twórczej Wolskiego. Współpracuje z takimi czasopismami, jak „Biblioteka Warszawska”, „Dziennik Warszawski”, „Gazeta Codzienna”, „Gazeta Warszawska”. W tym okresie, ściślej: w latach 1851—1858, w jego twórczości dominuje proza. Powstają wtedy i są publikowane liczne opowiadania i nowele, trzy powieści i szereg artykułów krytycznych. Napisane również wów-

⁵⁷ Zob. *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 213, 218. — Méy et, op. cit.

⁵⁸ Zob. Wolski do Kraszewskiego, list z końca lipca — sierpnia 1857, *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 215 n. Zob. też S. Moniuszko, *Dzienniczek [dla żony]*. Zbiory Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, rkps FR 80.

⁵⁹ Zob. Wolski: do Kraszewskiego, list z końca lipca — sierpnia 1857, oraz do Skimborowicza, list z 11 IV 1858, *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 215—216, 219, 221.

⁶⁰ Zob. Moniuszko do Gebethnera i Wolffa, list z 7/19 III 1858, *Listy zebrane*, nr 280.

⁶¹ Zob. Moniuszko: do Gebethnera, listy z V/VI 1859, IX/X 1859 i z końca r. 1859; do E. Ilcewicza, list z 18 XI 1859, *Listy zebrane*, nry 340, 356, 370, 364.

czas dwa poematy i kilka wierszy nie świadczą o rozwoju talentu poetyckiego autora *Ojca Hilarego*.

Jako zapowiedź i zarazem początek dominacji prozy w twórczości pisarza można traktować publikowaną w drugim półroczu 1851 w „Gazecie Warszawskiej” (nr 201—230) jedną z najlepszych jego nowel, pt. *Czarna wstążka*⁶².

21 X 1851 warszawski Komitet Cenzury udzielił zezwolenia na druk serii 1 *Opowiadań i powieści* Wolskiego, które ukazały się nakładem księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego w Warszawie w połowie 1852 roku. Na tomik składały się: przedruk noweli *Czarna wstążka* i przekładu *Don Juana* oraz pierwodruk noweli *Le kaczuczka*. Zbiorek ten nie wzbudził jednak większego zainteresowania krytyki⁶³.

Kalendarz, czyli rocznik na rok zwyczajny 1855 S. Strąbskiego (pozwolenie na druk wydał 22 XI/5 XII 1854 cenzor A. Broniewski) przynosi m. in. opowiadanie Wolskiego *Po północy*; wydany w końcu r. 1855 *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski na rok przestępny 1856* J. Jaworskiego — opowiadanie pt. *Pan Żreniczka*.

W pierwszych miesiącach r. 1858 ukazuje się nakładem J. Zawadzkiego w Wilnie (podpisana przez cenzurę 31 X 1857 st. stylu) seria 2 *Opowiadań i powieści*. W skład jej wchodziły nowele i opowiadania drukowane wcześniej, jak *Korepetytor* (poprzedni tytuł: *Dokończenie powieści*), *Po północy*, *Pan Żreniczka*, oraz nowe: *Ranne odwiedziny*, *Dobry pijaczek*, *Na stogu*. Zbiorek tych „fraszek z miejskiego życia” nie został zauważony przez krytykę.

Zamknięciem twórczości nowelistycznej Wolskiego w okresie warszawskim jest drukowane w r. 1858 przez „Gazetę Codzienną” (nr 325—344), chyba niesłusznie zapomniane, opowiadanie *Kubuś Kulasiak i hrabianka Józia*.

Od nowel i opowiadań Wolski przechodzi w latach pięćdziesiątych do większych konstrukcji prozatorskich; pisze trzy powieści: *Uśmiech losu*, *Bakalarz* i *Domek przy ulicy Głębokiej*.

Uśmiech losu — powstały zapewne w r. 1854, drukowany w „Dzienniku Warszawskim” od nru 317 z 1 XII 1854 do nru 111 z 27 IV 1855, a następnie wydany osobno jesienią 1855 w Warszawie przez J. Ungra — spotkał się z dość krytycznym przyjęciem⁶⁴. Nawet jednak najsurowszy

⁶² O „wielkiej muzykalności” i „znakomitym smaku muzycznym”, jakie wykazał Wolski w *Czarnej wstążce*, z okazji wydania jego *Utworów wybranych* (Warszawa 1955) pisał J. Iwaszkiewicz (*Tylko dla muzyków*. „Życie Warszawy” 1955, nr 241).

⁶³ Recenzję, pióra K. Wittego, zamieściła jedynie „Biblioteka Warszawska” (1853, t. 4).

⁶⁴ K. Witte, *Korespondencja z nad brzegów Pilicy, Bugu i Narwi*. „Gazeta

jej komentator, K. Witte, przyznał, że wiele epizodów nosi znamię prawdziwego talentu. Kraszewski, charakteryzując ten — jego zdaniem — z talentem, żywo i serdecznie napisany utwór, nie przemilczał też wad i braków:

Budowa powieści zbyt może skomplikowana — przy pozornej prostocie, figur użytych do zbytku, tajemnic towarzyskich zanadto, gorączki miłosnej — aż do utrudzenia i niesmaku niekiedy, z pobłażaniem wiele puszczone słabostek, które by inaczej nazwać i surowiej godziło się osądzić, ale jakże tu żyją wprowadzone postacie, jaka w nich, na szczęście, prawda, co za typy udatne!!

Z drobnych scen złożona, nuży może przydługa powieść ich jednostajnością i nieproporcjonalnością, niekiedy najważniejszych i najepizodyczniejszych położonych na jednym planie, ale każda z tych scen pełna w sobie efektu i talentu ⁶⁵.

Ukończona 15 I 1856 (taka data pod tekstem) powieść o „pocie gubernatorów” Nepomucenie Szyku, pt. *Bakałarz*, drukowana odcinkami w „Gazecie Codziennej” w latach 1856—1857, została wydana osobno w Warszawie przez S. Orgelbranda na początku r. 1858 i dedykowana w dowód przyjaźni i szacunku Walentemu Sierkowskiemu.

Utwór przeszedł bez echa i nie został nigdy wznowiony, choć pierwszy jej recenzent — prawdopodobnie Jan Zachariasiewicz — pisał:

Z utworów powieściowych Wolskiego ten zdaje się ma najwięcej pełni, najlepiej obrobiony, tchnie życiem, prawdą i znajomością przedstawianych klas. Zarzucić by mu należało zbyt tragiczne zakończenie. Wobec tylu dziś pojawiających się powieści *Bakałarz* do pierwszorzędnym policzonym być może [...] ⁶⁶.

Trzecia i najlepsza powieść, *Domek przy ulicy Głębokiej*, napisana w r. 1858, drukowana przez „Gazetę Codzienną” (1858, nry 172—258), ukazuje się wkrótce w osobnym, trzylitowym wydaniu. Zainteresowania krytyki nie zyskuje, co zresztą przewidywał autor we wstępie:

Kilka typów z tej warstwy rodzinnej, której charakterystyczne cechy znikają coraz bardziej, oraz kilka postaci kręcących się w niższych sferach miejskiego mrowiska wprowadziłem do niniejszej powieści. A chociaż inni powieściopisarze brali już przede mną z tejże samej warstwy aktorów do swoich kompozycji, nie naznaczając im wprawdzie ról tak głównych i szczegółowych — obawiam się, czy przy pobieżnym obrobieniu tego dziełka postacie owe zajmą, tak jak bym pragnął, czytelników, nie nawykłych nadto do czytania u nas o takich Szczępaniakach, Fidrykowych, Maciusiach, Jakubowych, ekstamburmarach, itp. z szorstką ich mową i obyczajem, zbyt może dosadnie zachowanym ⁶⁷.

Warszawska” 1855, nry 248—249, 252. — J. Wołoski, „*Uśmiech losu*”, powieść w trzech tomach przez Włodzimierza Wolskiego. „Dziennik Warszawski” 1855, nry 129, 131.

⁶⁵ *Listy J. I. Kraszewskiego do redakcji „Gazety Warszawskiej”*. „Gazeta Warszawska” 1856, nr 303.

⁶⁶ „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1858, nr 3.

⁶⁷ W. Wołoski, *Domek przy ulicy Głębokiej*. T. 1. Warszawa 1859, s. 2—3.

W tym okresie Wolski kontynuował twórczość poetycką, napisał dwa poematy: *Wielki pan* i *Połośka*, oraz kilka wierszy.

Fragment *Wielkiego pana* autor odczytał 30 VII 1852 na posiedzeniu redakcji „Biblioteki Warszawskiej”⁶⁸, która w tymże roku poemat wydrukowała (t. 3), po czym wydano go też osobno.

Wysoko zrazu oceniony⁶⁹, zwłaszcza przez sfery zachowawcze, ten najdłuższy utwór poetycki Wolskiego po poddaniu bardziej wnikliwej analizie uznano za jeden z najsłabszych⁷⁰ w dorobku autora *Halki*.

Przedśpiew, wstęp do poematu *Połośka*, wedle informacji pod tekstem pierwodruku ukończony 15 IX 1856, opublikowała „Biblioteka Warszawska” (1856, t. 4) jako *Powitanie*. Wtedy był zapewne gotowy plan oraz liczne fragmenty lub nawet szkice całości poematu. Utwór został ukończony w 1857 roku⁷¹. Ogłoszenie całości poprzedziła publikacja w „Gazecie Warszawskiej” (nr 208 z 15 VIII 1857) *Trzech ustępów z poematu „Połośka”*: *Niedziela* (fragmenty 2 i 3 *Śpiewu I*), *Smutek* (fragmenty 4—6 *Śpiewu VI*), *Pożegnanie (Pośpiew)*.

Połośka, zaokrąglająca niby myśl rzuconą w *Hilarym*, współczesna mu pod względem pomysłu, pod względem obrobienia znacznie późniejsza i spokojniejsza [...] ⁷².

— jest w gruncie rzeczy nową wersją nie drukowanego za życia Wolskiego poematu *Halka*, od którego różni się jednak w sposób zasadniczy.

W latach 1851—1857 powstają też nieliczne wiersze, jak *Nad Wisłą wodami* (1851), *Oberek w rodzaju ludowym* (1852), *Słyszysz, słyszysz?* (1855), *Biała* (1856) oraz *Czemu?, Róża (Miłość), Gwoździak (Urok), Fuksja (Wykwintność)* — 1857. Te wiersze o charakterze ludowym i miłosnym, do których muzykę skomponowali: E. Kania (*Nad Wisłą wodami; Słyszysz, słyszysz?*) i A. Radwan (*Biała, Czemu?*), jak również wiersze poświęcone kwiatom nie wnoszą w zasadzie nic nowego do twórczości poetyckiej Wolskiego i nie świadczą o rozwoju jego talentu.

Poetycką twórczość Wolskiego z lat 1843—1857 prezentuje, dedykowany „Przyjaciółom i towarzyszom z 1843-go roku”, dwutomowy zbiór

⁶⁸ Zob. „Dziennik Warszawski” 1852, nr 199.

⁶⁹ Zob. recenzje w czasopiśmie: „Dziennik Warszawski” 1852, nr 236; „Gazeta Codzienna” 1852, nry 296—298; „Dziennik Literacki” 1860, nr 21.

⁷⁰ T. Padalica, *Wielki pan. Powiastka Włodzimierza Wolskiego*. „Czas” 1853, nr 124. — K. Kaszewski, *Poezje Włodzimierza Wolskiego*. „Biblioteka Warszawska” 1860, t. 2. — Siwiński, *op. cit.*, „Gazeta Warszawska” 1860, t. 1, nry 24—25 i in.

⁷¹ Zob. Wolski, *Poezje*, t. 2.

⁷² *Ibidem*, t. 1, s. 9.

Poezycy, który został przygotowany do druku już w maju 1857⁷³, a wydany (po niefortunnej próbie z r. 1857 w Lipsku⁷⁴) w r. 1859 (przed 29 X⁷⁵) nakładem i drukiem J. Zawadzkiego w Wilnie.

Utwory zawarte w zbiorze zostały ocenione rozmaicie, zarówno przez krytykę jak i przez samego autora. Wolski za najslabsze i najmniej oryginalne uważał utwory młodzieńcze oraz libretto do opery *Halka*⁷⁶. Krytyka na ogół najwyższej oceniła pierwsze utwory, późniejsze (mimo zwykle bardziej dojrzałej formy) uznała natomiast za świadectwo nie spełnionych nadziei, jakie wiązano z obiecującym poetą⁷⁷.

Z lat pięćdziesiątych pochodzi kilka artykułów Wolskiego.

Pozytywną recenzję („Biblioteka Warszawska” 1852, t. 2) poświęca pisarz wydanemu w Wilnie w r. 1850 dziełku Spirydiona Ostaszewskiego *Pół kopu kazok*, które wzbudziło jego zainteresowanie, gdyż zawierało podania ludowe. Cenne poniekąd uwagi o twórczości powieściowej Siemieńskiego oraz dygresje na temat czytelnictwa, sytuacji wydawniczej i rozwoju realistycznej powieści w Polsce przynosi artykuł pt. *Lucjana Siemieńskiego „Powieści”* („Biblioteka Warszawska” 1852, t. 4).

W artykule drukowanym w „Dzienniku Warszawskim” (1853, nr 258) pt. *Słówko o liście p. J. Kraszewskiego do redakcji „Gazety Warszawskiej”, umieszczonym w nr. 228 i 231 tejże „Gazety”* Wolski — po wyrazach uznania dla Listów i ich autora w ogóle — zarzuca Kraszewskiemu nieścisłości w ocenie literatury galicyjskiej, wypowiadając też szereg interesujących uwag o pisarzach, ruchu umysłowym, wydawniczym i „handlu księgarskim” Galicji. O ruchu wydawniczym, głównie zasługach firmy J. Zawadzkiego dla kultury polskiej, pisze w *Art. nad.* („Dziennik Warszawski” 1854, nr 10).

⁷³ Zob. Wolski do Kraszewskiego, list z końca lipca — sierpnia 1857, *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*. — Zob. też wstęp Wolskiego w *Poezjach* (t. 1, s. 7), gdzie pisze: „Niniejsze dwa tomy miały się ukazać, jak to ogłosiły miejscowe pisma, jeszcze w przeszłym roku, a gotowe już były do druku w maju 1857 r.”

⁷⁴ Jak wynika z wymienionego wyżej listu do Kraszewskiego (z końca lipca — sierpnia 1857), Wolski zawarł w r. 1857 umowę z nowo powstałą lipską firmą wydawniczą Ostermana, lecz nie mogąc doczekać się dotrzymania umowy przez Niemca, zerwał kontrakt i postanowił wydać zbiór u kogo innego. Wybór padł na J. Zawadzkiego, zasłużonego księgarza wileńskiego. 1 X 1858 powstał wstęp do dwutomowego wydania *Poezycy*. 16 X 1858 Komitet Cenzury zatwierdził t. 2 do druku.

⁷⁵ Wydrukowano 29 XI 1859 recenzję *Poezycy* w „Gazecie Codziennej” (nr 317).

⁷⁶ Zob. Wolski, *Poezje*, t. 1, s. 7—9.

⁷⁷ Zob. recenzje w następujących czasopismach: „Gazeta Codzienna” 1859, nr 317; „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1859, nr 142; „Gazeta Warszawska” 1860, nry 24—25; „Dziennik Literacki” 1860, nry 20—21; „Biblioteka Warszawska” 1860, t. 2; „Tygodnik Ilustrowany” 1860, nr 23.

Obszerne i dość wnikliwe artykuły krytyczne Wolski poświęca ponadto twórczości poetyckiej wysoko cenionego Ujejskiego („*Poezje Kornela Ujejskiego* („*Skarbczyk poezji polskiej*”. Część 1. Tom 11). „*Gazeta Warszawska*” 1857, nry 337 i 339) oraz poezjom W. Pola, Deotymy i utworom opublikowanym w galicyjskiej „*Tęczy*” (*Drobne poezje Wincentego Pola*, „*Tęcza*”, „*Improwizacje i poezje Deotymy, poczet drugi*. „*Gazeta Warszawska*” 1858, nry 188, 190, 192—193 i 195).

Publikuje też dwa wspomnienia pośmiertne: o Michale Młochowskim (*Art. nad.* „*Gazeta Warszawska*” 1853, nr 84) i o Ludwiku Pawle Witkowskim („*Gazeta Warszawska*” 1855, nr 162).

Ponadto w r. 1859 tłumaczy oratorium F. Mendelssohna-Bartholdiego *Paweł*, które następnie zostaje wydane przez J. Ungra (Warszawa 1859).

We wspomnianym wyżej liście do Moniuszki z dnia 11 V 1857 Wolski nadmienia o ukończeniu 5-aktowego libretta do opery F. Dulckena *Fergus Mac Ivor*, opartego na powieści Waltera Scotta *Waverley*⁷⁸. Libretto — przełożone na niemiecki, a być może i na angielski — zaginęło w niezanych okolicznościach. Mimo zapowiedzi „*Gazety Codziennej*” (1859, nr 237) opera nie została w całości w Warszawie wystawiona; jedynie w r. 1860 podczas koncertu zorganizowanego w cyrku na rzecz Instytutu Muzycznego A. Kątskiego wykonano jej fragment: *Marsz triumfalny*.

W tymże liście do Moniuszki Wolski proponuje kompozytorowi nowe libretto, którym jest zapewne *Hrabina*, ukończona dopiero w 1859 roku⁷⁹. W pierwszych tygodniach 1860 r. utwór ten wydano osobno w Warszawie nakładem Gebethnera i Wolffa⁸⁰. 7 II 1860 odbyła się w warszawskim Teatrze Wielkim premiera opery, pod dyrekcją samego Moniuszki. Opera ta, wraz z librettem, została przyjęta przez publiczność i krytykę z wielkim uznaniem⁸¹.

Pisał Wolski 1 X 1858, że posiada „oryginalny szkic dramatyczny na dokończeniu”⁸². Niewątpliwie miał na myśli jednoaktówkę *We dworku*, drukowaną dopiero w dniach 1—7 IX 1860 r. w „*Gazecie Warszawskiej*” (nry 229—235) i następnie wydaną nakładem Księgarni Polskiej A. Dzwon-

⁷⁸ O librecie do opery *Fergus Mac Ivor* pisał Wolski we wstępie do *Poezji* (t. 1, s. 10) oraz krytyk podpisujący się kryptonimem H. N. — w artykule *Poezje i powieści Włodzimierza Wolskiego wydane w Warszawie od 1840 do 1880* („*Nowiny*” 1882, nr 228).

⁷⁹ Zob. np. Moniuszko do Ilcewicza, list z 13 VI 1859, *Listy zebrane*, nr 342.

⁸⁰ Zob. anons w „*Czasie*” 1860, nr 21 z 26 I.

⁸¹ Zob. np. „*Gazeta Codzienna*” 1860, nry 36, 39—40; „*Gazeta Warszawska*” 1860, nr 36; „*Czas*” 1860, nr 27; „*Ruch Muzyczny*” 1860, nr 7; „*Warschauer Zeitung*” 1860, nr 61.

⁸² Wolski, *Poezje*, t. 1, s. 10.

kowskiego i Spółki w Warszawie w drugiej połowie r. 1861, a dedykowaną zaprzyjaźnionemu aktorowi, Władysławowi Świerczewskiemu.

4

W warszawskich manifestacjach patriotycznych 1860—1861 Wolski wziął aktywny udział⁸³, będąc nawet — według Żmichowskiej — jednym z przywódców młodzieży. Należał, wraz z Apollonem Korzeniowskim, do Stronnictwa Czerwonych. Kierował, obok biskupa Jaszuńskiego, urządzeniem manifestacji patriotycznej związanej z odpustem na Łysej Górze w dniu 14 IX 1861.

Celem tych masowych uroczystości było zakończenie wspaniałe periodu religijno-manifestacyjnego, gdyż kraj już wchodził na drogę organizacji. Były plany dorywczo rzucić ten koniec manifestacji niespodziewanym początkiem, w jakimś umówionym miejscu lub miejscach, zbrojnego powstania [...] ⁸⁴.

Manifestacji tych, jak wiadomo, nie udało się wtedy przekształcić w powstanie zbrojne.

Udział w demonstracjach poprzedzających powstanie styczniowe zmusił Wolskiego do pierwszego wyjazdu za granicę. Zapewne wkrótce po manifestacji na Łysej Górze, tj. pod koniec r. 1861, pisarz udał się do Paryża⁸⁵. Współpracował tam z powstałym u schyłku 1861 r. „Głosem z Paryża i Genui” — organem Towarzystwa Młodzieży Polskiej, w skład którego wchodziłi młodzi emigranci przebywający w Paryżu i podchorążowie Szkoły Wojskowej w Cuneo (potem w Genui), m. in. G. Wasilewski, W. Stępowski i Białobrzęski. W piśmie tym zamieścił kilka anonimowych artykułów.

W Paryżu też założył Wolski 2 VIII 1862 — wraz z ks. Bławczyńskim, J. Friczem, L. Lublinerem, ks. Różańskim, K. Zaleskim i innymi — Zbratanie Polskie Wyznań Religijnych (*vel* Sojusz Polski Wszelkich Wyznań). Stowarzyszenie to miało na celu utrwalenie „równie chwalebnej, jak sprawie narodowej pożytecznej jedności” różnowierców, zapoczątkowanej w czasie słynnych wypadków w dniu 27 II 1861 w Warszawie⁸⁶.

Przebywając w Paryżu (5 rue et Hotel „Corneille”), Wolski utrzymywał kontakty z Jules'em de Lacroix i innymi działaczami politycznymi

⁸³ Żmichowska, *op. cit.*, s. 181. — Z. Janczewski, K. Majewski, O. Awejde, W. Daniłowski, *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym*. Opracował i przygotował do druku S. Kieniewicz. Wrocław 1956, s. 139, 217.

⁸⁴ Janczewski, Majewski, Awejde, Daniłowski, *op. cit.*, s. 218.

⁸⁵ Według Estreichera (V, 150) Wolski już w 1861 r. współpracował w Paryżu z „Głosem z Paryża i Genui”.

⁸⁶ Zob. *Swoboda sumienia*. „Polska” 1863, nr 1. Zob. też *Zbratanie Polskie Wyznań Religijnych*. Do Rodaków w kraju i na tułaczce. „Ognisko” 1866, nry 1—2.

oraz brał udział w pracach konspiracyjnych⁸⁷. Nie dochowane listy świadczą, że w kontaktach z pisarzem pozostawało wiele osób z kraju i emigracji⁸⁸.

Prawdopodobnie w pierwszej połowie 1863 r. wrócił przez Niemcy (Monachium) i Austrię do Polski, gdzie wziął udział w powstaniu styczniowym⁸⁹. Szczegółów o tym jego udziale nie znamy.

Przed 15 VI 1863⁹⁰ wydano w drukarni L. Martineta w Paryżu *Śpiewy powstańcze* — niewielki zbiorek wierszy Wolskiego, który wznowiono jeszcze w tymże roku. Zawierał on dziewięć utworów poetyckich (*Przedśpiew, Śpiew towarzyszków, Marsz czwartego piętra, Modlitwa, Marsz biedaków warszawskich, Śpiewka strzelców, Marsz żuawów, Marsz kosiarzy, Marsz powstańców*), z których część powstała w czasie manifestacji patriotycznych 1860—1861 (pozycje: 2, 3 i 4), część w 1863. Wiele z nich cieszyło się dużą popularnością, m. in. jako pieśni powstańcze.

Na początku 1864 r. Wolski znajdował się ponownie w Paryżu, gdzie utrzymywał stosunki z byłym agentem Rządu Narodowego w Sztokholmie, Demontowiczem (usuniętym z tego stanowiska z powodu chybionej wyprawy Łapińskiego), stykał się z Włodzimierzem Milowiczem, poznał Zygmunta Miłkowskiego⁹¹. Z notatki Wolskiego do szefa biura policji paryskiej z 26 III 1864 dowiadujemy się, że pisarz przebywał w Paryżu jeszcze pod koniec marca i mieszkał przy rue de l'Échiquier 36⁹².

Między 26 III (data owej notatki do szefa biura policji, pisanej przez Wolskiego w Paryżu) a 30 X⁹³ 1864 autor *Śpiewów powstańczych* przeniósł się do Brukseli, gdzie spędził resztę życia.

W Belgii, głównie w Brukseli właśnie, osiedliło się po upadku powsta-

⁸⁷ Zob. J. de Lacroix do Wolskiego, list z 31 XII 1862. *Papiery Aleksandra J. Balaszewicza*. Bibl. PAN w Krakowie, rkps 2326, t. 1.

⁸⁸ *Listy do Włodzimierza Wolskiego z r. 1862 z wiadomościami o emigracji i ruchach w kraju przed powstaniem styczniowym*, od: W. Chodźkowa, M. Lubomirski, K. Nowina Smagłowski, S. Szczepanowski, Z. Wolska i nieokreślone. 12 listów. Paryż 1862. Zbiory Raperswilskie, sygn. 1701. Zniszczone w r. 1944 w Warszawie.

⁸⁹ Zob. W. Wolski do P. Klepackiego, list z r. 1863, *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 222—223. — *Włodzimierz Wolski*. „Kurier Paryski” 1882, nr 23. — J. z Zagorowskich Anc., *Pogrzeb poety-tulacza*. „Tydzień” 1905, nr 34. — H. Merzbach, *I znowu jedna trumna na obczyźnie!* Wiersz zawarty w: *Sp. Włodzimierz Wolski*. „Dziennik Poznański” 1882, nr 179.

⁹⁰ Dnia 25 VI 1863 została napisana w Krakowie recenzja pt. *Śpiewy powstańcze Włodzimierza Wolskiego* („Dziennik Literacki” 1863, nr 55).

⁹¹ T. T. Jeż (Z. Miłkowski), *Od kolebki przez życie. Wspomnienia*. Do druku przygotował A. Lewak. Wstępem poprzedził A. Brückner. T. 3. Kraków 1937, s. 214—216.

⁹² Zob. *Z korespondencji Włodzimierza Wolskiego*, s. 224.

⁹³ Dnia 30 X 1864 ukazał się w Brukseli pierwszy numer czasopisma „Wytrwałość”, którego Wolski był współredaktorem (zob. s. 164—165 niniejszego artykułu).

nia styczniowego wielu Polaków, powiększając tamtejszą naszą emigrację, którą tworzyli nieliczni już uczestnicy powstania listopadowego oraz tzw. paszportowcy, w tym studiująca młodzież⁹⁴. Nowa emigracja polska w Belgii spotkała się na ogół z przychylnym przyjęciem i znalazła tam warunki do życia. Najwyżej jednak emigranci polscy cenili sobie swobody polityczne, choć mieli niekiedy za złe zmateralizowanym Belgom, że nie wykazują należytego zrozumienia dla idei patriotycznych poświęceń. Henryk Merzbach pisał do Kraszewskiego 7 X 1864, zachęcając zasłużonego pisarza do osiedlenia się na stałe w Brukseli:

Tu nie jesteśmy prześladowani, a jeżeli słyszymy czasem, że kilkunastu Polaków tutejszych bawi się w jakieś komitety, w dziesiętników itp., to więcej śmiesz niż boli⁹⁵.

Wśród osiadłej tu kolonii polskiej znajdowało się wielu głośnych w swoim czasie działaczy politycznych oraz pisarzy i muzyków, jak Wiktor Heltman, Ludwik Lubliner, Aleksander Guttry, Henryk Merzbach, Zygmunt Miłkowski, Władysław Sabowski, Seweryna z Duchieńskich Pruszkowa, Henryk i Józef Wieniawscy. Emigracja nasza wykazywała początkowo dużą aktywność społeczną, polityczną i kulturalną. We wszystkich dziedzinach jej życia aktywnie uczestniczył Wolski.

Kontynuował działalność w Zbrataniu Polskim Wyznań Religijnych, do którego około 1866 r. należeli m. in.: Bratkowski, Zienkowicz, Bulewski, Chojecki, Czyński, Zabielski, Zaniewski, Akielewicz⁹⁶. Współdziałał w latach 1865—1867 z Towarzystwem Bratniej Pomocy, które — jak wynika z relacji P. Umińskiego sporządzonej na życzenie H. Merzbacha dla Kraszewskiego — prowadziło ożywioną działalność kulturalną (biblioteka, koncerty) i społeczną, przeznaczając zgromadzone m. in. ze składek i koncertów środki na pomoc dla Polaków internowanych w Austrii, na potrzeby szkoły wojskowej Zabielskiego w Paryżu, na towarzystwo podatkowe, bibliotekę, pomoc indywidualną dla najbardziej potrzebujących⁹⁷.

⁹⁴ Zob. m. in.: Jeż (Miłkowski), *op. cit.*, (*passim*); *Sylwety emigracyjne*. Lwów 1904. — Ch. Merzbach, *Oficerowie polscy w armii belgijskiej po roku 1830*. „Przegląd Współczesny” 1932, nr 120; *Emigracja polska w Belgii po 1830 i 1863*. Jw. — B. Bolesławita [J. I. Kraszewski]: *Z roku 1867 Rachunki*. Poznań 1868; *Z roku 1868 Rachunki*. Poznań 1869. — H. Łuczakówna, *Wiktor Heltman. (1796—1874)*. Poznań 1935. — S. Krzywoszewski, *Henryk Merzbach i polska kolonia w Brukseli*. „Życie i Sztuka” (dod. ilustr. „Kraju”) 1901, nr 4. — W. Daniłowski, *Notatki do pamiętników*. Kraków 1908.

⁹⁵ *Korespondencja J. I. Kraszewskiego*. T. 59. Bibl. Jagiellońska, rkps 6519/IV. Zob. też Bolesławita, *Z roku 1867 Rachunki*, s. 43—44.

⁹⁶ Zob. *Zbratanie Polskie Wyznań Religijnych*, nr 1.

⁹⁷ Zob. P. Umiński do H. Merzbacha, list z 31 I 1867, *Korespondencja J. I. Kraszewskiego*, t. 59. — Bolesławita, *Z roku 1867 Rachunki*, s. 46.

Brał czynny udział w pracach zorganizowanej w r. 1867 brukselskiej sekcji (gminy) powstałego przed rokiem w Paryżu Zjednoczenia Emigracji Polskiej — obok Heltmana, Miłkowskiego, Umińskiego, Malinowskiego, Merzbacha, Kropiwnickiego i innych⁹⁸. Należał do najbardziej aktywnych, czołowych działaczy Zjednoczenia w Brukseli — oprócz Miłkowskiego, Umińskiego i Malinowskiego.

Bywał w polskich swego rodzaju salonach kulturalnych i literackich. Jednym z nich stał się około r. 1868 dom Miłkowskich, gdzie Wolski — uważany niemal za domownika — spotykał się z Umińskimi, Heltmanami, A. Guttrym, H. Merzbachem, F. Narbuttem (bratem Ludwika) i innymi. Polonia belgijska zbierała się również u Mierzejewskiej i jej syna interesującego się literaturą, uczestnika powstania styczniowego i zesłańca Paszkowskiego, Jasińskich, K. Radziszewskiego, pani de Méjan — wychowawnicy J. Brzowskiego⁹⁹.

Wolski brał też udział w ważniejszych dla miejscowej Polonii wydarzeniach. Uczestniczył m. in. — wraz z Miłkowskim, Merzbachem, Wieniawskim — w uroczystym wykonaniu, w obecności króla Leopolda II, *Kantaty na cześć Leopolda I, króla belgijskiego* (1868)¹⁰⁰ oraz w owacyjnym przyjęciu zorganizowanym 20 X 1869 przez Polonię belgijską na cześć Kornela Ujejskiego, bawiącego nie po raz pierwszy u Miłkowskich, gdzie wygłosił własny wiersz pt. *Do Kornela Ujejskiego*¹⁰¹.

Od roku 1869 kolonia polska w Brukseli zaczyna się gwałtownie zmniejszać, tracąc dotychczasowe znaczenie¹⁰².

Wolski — podupadły na zdrowiu, borykający się z niedostatkiem — nie odgrywa już większej roli, choć nie traci całkowicie kontaktu z tujejszymi rodakami, skupiającymi się wokół jego przyjaciela, Henryka Merzbacha¹⁰³. Autor *Śpiewów powstańczych* kontynuuje działalność literacką — co prawda niezbyt intensywnie i systematycznie — niemal do śmierci.

Od 30 X 1864 do 21 V 1865 redaguje w Brukseli, wraz z Władysławem Sabowskim¹⁰⁴, „Wytrwałość. Dziennik narodowy, polityczny i literacki”,

⁹⁸ Je ż, *Od kolebki przez życie*, s. 330.

⁹⁹ *Ibidem* (*passim*).

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 451—457.

¹⁰¹ Zob. *Chwila uciechy na emigracji*. „Dziennik Lwowski” 1869, na 274.

¹⁰² W 1869 r. przenoszą się do Galicji m. in. Malinowscy, B. Radziszewski, Jasińscy, Umińscy. W 1871 wraca do Wielkopolski A. Guttry. W 1872 osiedlają się w Lozannie Miłkowsy. Upada w r. 1871 sekcja brukselska ZEP (ZDP). Umierają Lubliner (1868) i Heltman (1874).

¹⁰³ K. Kamiński, *Merzbach Henryk*. W: *Polski słownik biograficzny* (w druku).

¹⁰⁴ W piśmie brak nazwisk redaktorów — podaje je m. in. Daniłowski (*op.*

organ Komitetu Reprezentacyjnego, wydawany pod auspicjami J. Kurzyny i A. Guttrego. Celem pisma — według zapowiedzi redakcji — była sumienna ocena przerwanej walki, wykazanie jej korzyści i pobudzenie narodu do nowych działań. Oprócz Wolskiego i Sabowskiego „Wytrwałość” wspierali swoimi piórami: ostatni naczelnik miasta Warszawy z ramienia Rządu Narodowego Aleksander Waszkowski¹⁰⁵, J. N. Janowski, W. Heltman, B. Wołowski, D. Głębocki.

Wolski współpracował w Brukseli — obok W. Heltmana, H. Merzbacha, L. Zienkowicza — również z „Ogniskiem. Przeglądem politycznym, historycznym i literackim spraw polskich i słowiańskich”, ukazującym się nieregularnie od stycznia 1866 (zamierzonym jako miesięcznik). W numerze 1 (styczeń 1866) pisma opublikował wiersze *Mrok i noc* oraz *Na morzu* — z przygotowanego do druku zbioru poezji pt. *Promyki*.

Promyki. Nowe poezje liryczne W. Wolskiego ukazały się drukiem H. Dehou w Brukseli w r. 1869 (przed 24 VIII¹⁰⁶) i obejmowały czternaście powstałych na emigracji utworów poetyckich poświęconych powstaniu styczniowemu: *Mrok i noc*, *Na morzu*, *Powrót*, *Ona*, *Mleczna siostra*, *Narzęczona*, *Marsz sybirski*, *Raudas pierwszy*, *Raudas drugi*, *W górach*, *Mosiek*, *Sen dziecka*, *Kuba*, *Wanda-Maria*. Wiele z nich ogłoszono w czasopismach krajowych¹⁰⁷.

W roku 1869 w poznańskiej „Sobótce” (nry 30—32) ogłoszono też artykuł Wolskiego pt. *Leleweł w Brukseli*, zawierający interesujące szczegóły o ostatnich latach „mędrca w bluzie”, „niezmordowanego apostoła wolności”. Lwowska „Strzecha” publikuje w r. 1870 patriotyczny wiersz pt. *Samotny grób*.

W latach 1871—1873 Wolski współpracuje z redagowanym i wydawanym przez swego przyjaciela, E. Calliera, „Tygodnikiem Wielkopolskim”, ogłaszając w nim będące kontynuacją dawnej liryki patriotycznej związanej z powstaniem styczniowym utwory poetyckie, jak poemacik *Dźwięki majowe* (1871, nr 53), obszerny wiersz *Pomnik* (1872, nr 38), *Dwa sonety* (1873, nr 16) oraz komedię *Mam dwa domy* (1872, nry 41—52), wydaną osobno w Poznaniu w r. 1873, dotąd nie wystawioną.

Za pośrednictwem Calliera w r. 1877 korespondencję z Wolskim nawiązuje Stanisław Wegner z Poznania, który, zamierzając wydawać pismo

cit., s. 396). Ogółem ukazało się 37 numerów „Wytrwałości”: 1—13 w r. 1864 i 14—37 w 1865.

¹⁰⁵ H. Jabłoński, *Aleksander Waszkowski*. Warszawa 1963, s. 127.

¹⁰⁶ Dnia 24 VIII 1869 ukazała się w „Dzienniku Literackim” (nr 34) recenzja *Promyków*.

¹⁰⁷ *Mleczna siostra*. „Dziennik Literacki” 1868, nr 45; *Narzęczona*. Jw., 1869, nr 6; *Sen dziecka*. Jw., nr 36; *Raudas drugi*. „Strzecha” 1869, z. 3; *Mosiek*. „Mrówka” 1869, nry 15—17; *Powrót*. „Towarzysz” 1870, nr 4.

literackie, prosił autora *Domku przy ulicy Głębokiej* o napisanie powieści. Wolski bez przekonania stworzył szkic powieściowy pt. *Dyzio, Szczepcio i Mosiek*, osnuty na tle powstania styczniewego. Przekazał go Wegnerowi 8 II 1878 ze słowami: „Posyłam trzech urwisów, chciałeś, to masz, ale po napisaniu przekonałem się, że to marnota, nie umiem już pisać powieści”. Wegner także uznał ten utwór za „słaby wielce w pomyśle i wykonaniu”¹⁰⁸.

Z listu Wolskiego do Wegnera z 18 IV 1878 dowiadujemy się, że autor *Ojca Hilarego* — pod wpływem Merzbacha — zamierzał u schyłku życia dokonać zmian w tekście *Halki*, ale skończyło się na zamierzeniach. Ponadto pisarz zawiadamiał, że przeczuwając bliski kres życia, złożył u Merzbacha pisane do niego listy Moniuszki celem wydania ich po swoim zgonie, opatrzwszy je obszernym wstępem o *Halce* i Moniuszce¹⁰⁹.

Dodatkowe informacje o Wolskim i listach Moniuszki uzyskał Wegner od Merzbacha w rozmowie podczas uroczystości jubileuszowych ku czci Kraszewskiego w Krakowie w 1879 r. (5 X na balu w Sukiennicach). Merzbach — przybyły tu z adresem zredagowanym przez Wolskiego dla Kraszewskiego, a podpisanym przez Polonię belgijską, oraz z medalem¹¹⁰ — oświadczył, że listów było kilkadziesiąt, a wstęp Wolskiego, obszerny i ciekawy, odnosił się głównie do *Halki* i do Moniuszki. Dużo też miejsca poświęcił tam Wolski serdecznym stosunkom łączącym Moniuszkę z Marią Kalegris.

Na pytanie o aktualną sytuację Wolskiego miał Merzbach odpowiedzieć: „fizyczna i duchowa ruina, jedynie jeszcze alkohol i wspomnienie o *Halce* i Moniuszce ożywia go i zapala”¹¹¹.

Listów tych nie udało się odnaleźć.

U schyłku lat siedemdziesiątych Wolski również drukował swoje utwory i prace w pismach warszawskich.

W roku 1877 „Biesiada Literacka” (nry 59—61) opublikowała dokonany przez niego przekład opowiadania belgijskiego pisarza Emila Greysona, pt. *Nieznani bohaterowie*, z cennymi uwagami wstępnymi tłumacza o rozwijającej się literaturze belgijskiej, głównie powieściopisarstwie. Na łamach „Kuriera Warszawskiego” autor *Promyków*, pod pseudonimem Paterkul, prowadził od 18 XII 1878 do 26 V 1879 polemikę z Henrykiem Merzbachem (Agrykolą) w cyklu wierszowanych reportaży pt. *Listy z Belgii* — na temat stosunków społeczno-kulturalnych w Belgii¹¹². *Listy*

¹⁰⁸ Wegner, *op. cit.*

¹⁰⁹ *Ibidem.*

¹¹⁰ Zob. H. Merzbach do J. I. Kraszewskiego, list z 12 XI 1879. *Korespondencja J. I. Kraszewskiego.*

¹¹¹ Wegner, *op. cit.*

¹¹² *Paterkula list pierwszy.* „Kurier Warszawski” 1878, nr 284 z 18 XII; *Pater-*

z Belgii — przepojone goryczą wygnańca i patriotyzmem — charakteryzuje duża bystrość obserwacji, zacięcie satyryczne i sugestywność wyrazu ¹¹³.

Do Warszawy kierował też Wolski — do zaprzyjaźnionego kompozytora, Adama Münchheimera — listy zgłaszające gotowość napisania dwóch librett: do opery komicznej pt. *Rabini w małym miasteczku* oraz do baletu *Diabeł Boruta* ¹¹⁴. Mimo trudnych warunków materialnych i podeszłego wieku nie zaniechał twórczości poetyckiej do końca życia. Do najpóźniejszych należą wiersze *Akacja* i *Popiersie Beethovena*, których teksty przesłał autor Münchheimerowi z prośbą o zamieszczenie ich w „Bluszczu” i skomponowanie do nich melodii. Utwory te jednakże — wraz z wierszem miłosnym *Oczy i usta* — ukazały się drukiem dopiero po śmierci pisarza ¹¹⁵. Wiersz *Akacja* napisał poeta w imionniku młodej i podobno pięknej Polki, którą poznał, gdy przejeżdżała z rodziną przez Brukselę. Będący hołdem dla wielkiego muzyka utwór *Popiersie Beethovena* powstał tuż przed zgonem autora. Rękopis obfituje w skreślenia i poprawki; wiersz nie został dokończony: czwarta i ostatnia zwrotka zawiera tylko dwa wersy, po których następuje jakiś kleks czy zygzak.

Wolski pisał też po francusku. Prace w tym języku opublikował w dziennikach, czasopismach humorystyczno-satyrycznych lub osobno, bezimiennie bądź pod obcym nazwiskiem. Bieda zmuszała bowiem autora *Halki* do najemnej pracy na rzecz pisarzy belgijskich. Jak podaje mieszkająca wtedy w Brukseli Maria Dobrska —

był współpracownikiem jednego z autorów belgijskich, hr. Maurycego du Chastel, który dawał mu stałą pensję miesięczną, niewysoką co prawda, ale mogącą skromne utrzymanie zapewnić ¹¹⁶.

Dostarczał również, wspólnie z wodewilistami francuskimi, sztuk drugorzędnym teatrom ¹¹⁷. Po francusku napisał m. in. nie znaną dziś humo-

kula list drugi, jw., 1879, nr 21 z 28 I; *Paterkula list trzeci*, jw., nr 57 z 13 III; *Paterkula list czwarty*, jw. nr 115 z 26 V. Wydane potem osobno: *Listy z Belgii Agrykoli i Paterkula*. Bruksela 1882.

¹¹³ Cechy te nasunęły T. Jodełce (wstęp w: W. Wolski, *Domek przy ulicy Głębokiej*. Warszawa 1956, s. 15) porównanie z *Kronikami Prusa*.

¹¹⁴ Zob. A. Półkoźic [A. Niewiarowski], *Poezje Włodzimierza Wolskiego*. „Kurier Warszawski” 1882, nry 200—201. Wymienione libretta nie są znane, nie wiadomo też o istnieniu utworów muzycznych związanych z tymi tytułami.

¹¹⁵ Zob. H. N., *op. cit.*, „Nowiny” 1882, nry 227—229.

¹¹⁶ M. D[obrska], [*List z Brukseli do Redakcji „Kłosów”*]. Przypis w: J. K. K[otarbiński], *Włodzimierz Wolski. (Wspomnienie pośmiertne)*. „Kłosy” 1882, nr 896. Zob. też G. Korbut, *Włodzimierz Wolski*. W zbiorze: *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*. T. 9. Warszawa 1923, s. 284.

¹¹⁷ Zob. *Od redakcji*. „Kurier Codzienny” 1882, nr 176.

rystyczną *Geografię Europy*, podobno „będącą najostrzejszą satyrą na rządy i kraje”¹¹⁸.

Dobrska we wspomnianym liście prostuje też informację „Przeglądu Tygodniowego” o Wolskim u schyłku życia, pisząc:

Błędnym jest i to także [...], że »kiedy się zestarzał, kiedy nie mógł już pisać, zarabiał na nędzne życie, chodząc za pogrzebami w Brukseli i prawiąc po pięć franków mowy nad grobem nieznanym nieboszczyków»¹¹⁹. Miewał mowy śp. Wolski, lecz tylko nad grobami dobrze znanych rodaków. W ostatnich leciech prowadził on życie czynne, porządne, pracowite.

Wieczorem 11 VII 1882 pisarz, wracając do domu, uległ na ulicy — jak podaje Dobrska w wyżej cytowanym liście — gwałtownemu krwotokowi. Odwieziono go do szpitala St. Pierre w Brukseli. Nieliczna Polonia miejscowa pośpieszyła mu z pomocą i opieką. Ponadto Kraszewski, przebywający wtedy w Dreźnie, przygotował 27 VII apel o pomoc dla chorego autora *Halki*. Apel ten został opublikowany, już po zgonie pisarza, 30 VII w „Dzienniku Poznańskim” (nr 172) oraz przedrukowany 1 VIII przez „Wiek” (nr 170), a potem przez inne pisma („Tygodnik Ilustrowany”, „Kurier Codzienny”, „Nowiny”, „Kurier Poranny”).

Włodzimierz Wolski zmarł — według danych figurujących w odnalezionym akcie zgonu¹²⁰ — 29 lipca 1882 o godzinie 3 po południu w I oddziale wyżej wymienionego szpitala w Brukseli (rue Haute 322), a nie — jak podała „Biblioteka Warszawska” (1882, t. 3, s. 507) — 6 sierpnia 1882, która to data przeszła do późniejszych opracowań¹²¹.

Pogrzeb autora *Halki* odbył się 1 VIII 1882¹²². Szczegółową relację przekazała uczestniczka obrzędu, Józefa z Zagorowskich Anc.¹²³ W pogrzebie wzięła udział gromadka Polaków zamieszkałych w Brukseli i po-

¹¹⁸ Włodzimierz Wolski. „Kurier Paryski” 1882, nr 23.

¹¹⁹ Dobrska cytuje za „Przeglądem Tygodniowym” (1882, nr 33).

¹²⁰ *Régistres de l'État civil de la Ville de Bruxelles. Actes de Décès. Année 1882*, Nro 3140: Valdemar [!] Wolski. Akt ten został sporządzony 31 VII 1882 przez urzędnika stanu cywilnego m. Brukseli, Ferdynanda Jana Józefa de l'Eau, na podstawie zgłoszenia dyrektora Szpitala Św. Piotra, Piotra Józefa Ferdynanda De Wael, i urzędnika, Leopolda Modesta Lahaye. Wymienioną datę zgonu zawierają ponadto: *Régistres du Cimetière de la Ville de Bruxelles à Evere. Année 1882*; *Régistres collationnes*: Wolski Waldemar; Włodzimierz Wolski („Kurier Paryski” 1882, nr 23 z 15 VIII); nekrolog w „Dzienniku Poznańskim” (1882, nr 179 z 8 VIII).

¹²¹ Np. K. Leśniewska, wstęp w: Wolski, *Utwory wybrane*, s. 45. — Jodełka, *op. cit.*, s. 16. — *Nowy Korbut*, t. 9, s. 320.

¹²² Tę datę zawierają dokumenty wymienionego cmentarza brukselskiego oraz „Kurier Paryski” w przywoływanym tu już artykule pośmiertnym. Natomiast J. z Zagorowskich Anc. (*op. cit.*, nr 31) podaje nieściśle, że pogrzeb Wolskiego odbył się 2 VIII 1882.

¹²³ J. z Zagorowskich Anc., *op. cit.*, nry 31—32. Zob. też D[obrska], *op. cit.*

dobno „wielka liczba Belgów”. Nad otwartą mogiłą poety-tułacza przemawiał — po polsku i po francusku — jego przyjaciel, Henryk Merzbach, który odczytał także swój wiersz poświęcony zmarłemu, zaczynający się od słów: „I znowu jedna trumna na obczyźnie!” Zwłoki Wolskiego spoczęły na Cimetière de Bruxelles à Evere (Pelouse Q, Terrain 49, Fosse 50)¹²⁴.

Śmierć jednego z ostatnich pisarzy Cyganerii warszawskiej wywołała głośnie echa w kraju i na obczyźnie. Nekrologi i wspomnienia pośmiertne ukazały się w licznych pismach¹²⁵.

¹²⁴ *Régistres du Cimetière de la Ville de Bruxelles à Evere, Année 1882*. Według informacji biura tego cmentarza nie istnieje już obecnie mogiła Wolskiego, gdyż miejsce pod nią zostało zakupione tylko na pięć lat. Nie doszło też do wystawienia pisarzowi pomnika, do czego zachęcały w r. 1882 niektóre pisma krajowe.

¹²⁵ „Dziennik Poznański”, nr 179; „Wiek”, nr 175; „Nowiny”, nry 217, 227—229 (H. N., *Poezje i powieści Włodzimierza Wolskiego wydane w Warszawie od r. 1840 do 1880*); „Kurier Poranny”, nr 218; „Kurier Codzienny”, nr 177; „Tygodnik Ilustrowany”, nr 346; „Prawda” nr 32 (J. K[otarbiński], *Włodzimierz Wolski. Wspomnienie pośmiertne*); „Przegląd Tygodniowy”, nr 33; „Kurier Paryski”, nr 23 (*Włodzimierz Wolski*); „Kronika Rodzinna”, nr 16; „Biesiada Literacka”, nr 346; „Kłosy”, nry 895 i 896 (J. K. K[otarbiński], *Włodzimierz Wolski. Wspomnienie pośmiertne*); „Tygodnik Powszechny”, nry 35—37 (W. Korotyński (Borzyczoj), *Włodzimierz Wolski*); „Biblioteka Warszawska”, t. 3; „Kurier Warszawski”, nry 200—201 (A. Półkozić [A. Niewiarowski], *Poezje Włodzimierza Wolskiego*); „Echo”, nr 176; „Oświata”, nr 347.